

# OPINIE I KOMENTARZE FRDL

## NUMER REJESTRACYJNY POJAZDU JAKO DANA OSOBOWA W OPINII SĄDÓW I ORGANU NADZORCZEGO I WYZWANIA PRZYSZŁOŚCI

*dr Agata Andruszkiewicz*

Motyw tablic rejestracyjnych pojazdów uwidocznionych, np. w Internecie, na fotografiach publikowanych w mediach stale powraca, głównie inicjowany przez właścicieli aut, którzy nie wyrażają zgody na to, aby zdjęcie ich samochodu pojawiło się w przestrzeni publicznej. Jest to coraz większy problem współczesnych użytkowników czterech kółek. Nie od dziś wiadomo, że korzystanie ze skradzionych tablic rejestracyjnych umożliwia popełnianie czynów deliktowych, m.in. kradzież paliwa z samoobsługowych stacji benzynowych czy wykorzystanie pojazdu do działalności przestępczej. Oprócz oczywistej możliwości naruszenia przepisów Kodeksu karnego można również podnieść kwestię czy tablice rejestracyjne mogą być kwalifikowane jako „dane osobowe” na gruncie przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwane dalej: RODO). Problem jest niebagatelny. Jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiaty, województwa) mogą spotkać się z zarzutem przetwarzania (w tym: zbierania, przechowywania w procesie przetwarzania danych monitoringu wizyjnego) w sposób nieuprawniony danych osobowych. Za naruszenie przepisów RODO grożą ogromne kary. Już dziś władarze miast, nie chcąc narazić się na sankcje ze strony sądów oraz organu nadzorczego weryfikują poprawność interpretacji w zakresie stosowania wskazanych przepisów. Problem może dotyczyć np. płatnych stref parkowania.

### 1. Tablice rejestracyjne a zadania stawiane straży miejskiej

Jeżeli istnieje przesłanka prawna legalizująca przetwarzanie danych osobowych w związku z popełnieniem np. wykroczenia, to na podstawie art. 10a[1] straż miejska w celu realizacji ustawowych zadań może przetwarzać dane osobowe. Wyłączeniu podlegają dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym.

[1] Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 1763).

Pozostałe dane można przetwarzać bez wiedzy i zgody osoby, której dane te dotyczą, jeśli uzyskane zostały w wyniku wykonywania czynności podejmowanych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia lub z rejestrów, ewidencji i zbiorów, do których straż posiada dostęp na podstawie odrębnych przepisów. Pojawia się pytanie o to, co w sytuacji, kiedy administrator danych osobowych[2] (tutaj komendant straży miejskiej) uzyska do nich dostęp w sposób nieuprawniony? Ustawodawca wyraźnie wskazuje, w jakich okolicznościach można żądać określonych danych bez zgody osoby, której dane są przetwarzane. Jeżeli samorządy, albo ich jednostki podległe zbierają np. dane o numerach rejestracyjnych w swoich płatnych strefach parkowania bez uzasadnienia prawnego, wówczas mogą zostać posądzone o działanie nielegalne.

**Niniejsza publikacja ma na celu przybliżenie tego istotnego problemu w zawężeniu do numerów rejestracyjnych pojazdów. Czy numery te mogą być traktowane jako dane osobowe? W opracowaniu autorka przedstawia różne stanowiska i poglądy w tej sprawie, opierając się zarówno na orzeczeniach sądów, jak i decyzjach organów kontrolnych.**

## **Dane osobowe – definicja legalna**

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE dokonało nowelizacji definicji „**danych osobowych**”. Analogicznie jak w poprzednim stanie prawnym, na gruncie Dyrektywy 95/46/WE w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych – **dane osobowe to wciąż informacje dotyczące osoby fizycznej zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania.**

Jednak, ze względu na pojawiające się nowe technologie, ten termin należało poszerzyć o kolejne kategorie danych, które mogłyby wskazywać na tożsamość danej osoby.

Dotychczasowa praktyka pokazuje, że nie zawsze jest to takie oczywiste. Rodzi się wiele wątpliwości – **jakie dane można kwalifikować jako dane osobowe, a jakich nie można?** Do 1997 r. definicja tego terminu była zawarta w ustawie o ochronie danych osobowych[3]. Zgodnie z przywołanym aktem prawnym, a dokładnie art. 6 pkt 1: za dane osobowe były uznawane wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej.

**Wraz z pojawieniem się RODO ustawodawca unijny wskazał, że „dane osobowe” oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej** („osobie, której dane dotyczą”). Możliwa do zidentyfikowania osoba fizyczna to osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej (art. 4 pkt. 1 RODO).

[2] Art. 10a ust.2 Administratorem danych osobowych przetwarzanych w celu, o którym mowa w art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (Dz. U. z 2019 r. poz. 125), przez straż jest komendant straży.

[3] Ustawa o ochronie danych osobowych z 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 133 poz. 883ze zm.) uchylona 25 maja 2018 r. przez Ustawę z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018 poz. 1000 ze zm.)

Wciąż istnieją wątpliwości w kwestii, jakie konkretnie dane można traktować jako dane osobowe. Takie niejasności pojawiły się w związku z uznawaniem przez niektórych, że numer rejestracyjny pojazdu powinien być potraktowany jako dana osobowa. Interpretacja przepisów w ocenie judykatury i organów kontrolnych bywa niejednoznaczna.

## Numer rejestracyjny pojazdu w ocenie judykatury

W wyroku WSA w Warszawie z 13 kwietnia 2017 r., sygn. VII SA/Wa 1069/16, wskazano, że „(...) numer rejestracyjny pojazdu może prowadzić do identyfikacji osoby, a zatem stanowi on dane osobowe (...). W szczególności podkreślić należy, że Straż Miejska, na podstawie art. 80c ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, posiada prawo dostępu do danych, zawartych w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, ma więc możliwość prostego ustalenia tożsamości właściciela pojazdu, posiadając numer rejestracyjny pojazdu.” Podobne stanowisko zostało wyrażone w wyroku WSA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt II SA/Wa 211/13. „W rozpoznawanej sprawie Straż Miejska w L., realizując uprawnienia ustawowe do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych przy użyciu środków technicznych, przetwarza w ramach monitoringu wizyjnego dane osobowe w postaci wizerunków (obrazów) osób przebywających na miejscach objętych zasięgiem monitoringu, a także inne informacje dotyczące tych osób, takie jak sposób zachowania, numery rejestracyjne pojazdów. Dane te prowadzą bowiem do identyfikacji osoby. (...) Nie można też przyjąć, że numer rejestracyjny pojazdu nie może prowadzić do identyfikacji osoby, a zatem, że nie stanowi on danych osobowych w rozumieniu cytowanego art. 6 ustawy o ochronie danych osobowych.”

Przeciwnie zaś, WSA w Krakowie w wyroku z 14 grudnia 2016 r., sygn. II SA/Kr 1339/16, argumentował, iż „(...) stanowisko organu przyjmujące, że numer rejestracyjny pojazdu ma status danych osobowych (...) należy uznać za całkowicie błędne. (...) na taką kwalifikację nie zasługują informacje, których nie da się powiązać z określoną osobą w sposób łatwy i niewymagający nadzwyczajnych nakładów. Nie może bowiem ująć uwadze, że numer rejestracyjny pojazdu służy przede wszystkim identyfikacji pojazdu i do niego jest przypisany, nie jest natomiast możliwe, w sposób prosty i łatwy, powiązać numer rejestracyjny pojazdu z konkretną osobą – właściciela (lub posiadacza) pojazdu.” Stanowisko to podzielił Naczelny Sąd Administracyjny[4] uznając, iż: „brak możliwości powiązania numerów rejestracyjnych pojazdów, bez nadmiernego wysiłku i kosztów, z osobami fizycznymi, które dają się zidentyfikować, sprawia, że numer rejestracyjny pojazdu nie ma statusu danych osobowych. (...) numer rejestracyjny pojazdu służy przede wszystkim identyfikacji pojazdu i do niego jest przypisany. Nie jest bowiem możliwe, w sposób prosty i łatwy, powiązać numer rejestracyjny pojazdu z konkretną osobą – właściciela lub użytkownika pojazdu.”[5] Podobnie wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 11.04.2019 r.[6] argumentując, „iż brak możliwości powiązania numerów rejestracyjnych pojazdów, bez nadmiernego wysiłku i kosztów, z osobami fizycznymi, które dają się zidentyfikować, sprawia, że udostępnienie wnioskowanych danych nie będzie ingerowało w prywatność takich osób”.

Ciekawy wyrok zapadł w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach[7] w przedmiocie ustalenia **strefy płatnego parkowania**.

[4] Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28.06.2019 r. I OSK 2063/17, LEX nr 2715871:

[5] Zob. motyw 26 Preambuły do RODO „aby stwierdzić, czy dany sposób może być z uzasadnionym prawdopodobieństwem wykorzystany do zidentyfikowania danej osoby, należy wziąć pod uwagę wszelkie obiektywne czynniki, takie jak koszt i czas potrzebne do jej zidentyfikowania, oraz uwzględnić technologię dostępną w momencie przetwarzania danych, jak i postęp technologiczny.”

[6] I OSK 1240/17, LEX nr 2700955

[7] II SA/GI 593/18 - Wyrok WSA w Gliwicach

Sąd wskazał, że: „Tradycyjny numer rejestracyjny pojazdu, składający się z liter i cyfr, nie jest daną osobową, gdyż określenie tożsamości osoby parkującej (właściciela, posiadacza) wymagałoby nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Z tych samych pojazdów korzystają bowiem często różne osoby, w różnych miejscach, są one niejednokrotnie rejestrowane na więcej niż jeden podmiot. W takich sytuacjach nie da się powiązać pojazdu z określoną osobą w sposób łatwy i niewymagający nadzwyczajnych nakładów. Numer rejestracyjny identyfikuje pojazd, a nie osobę. Istnieje jednak możliwość oznaczenia pojazdu tzw. tablicami rejestracyjnymi indywidualnymi, na których litera i cyfra stanowią wyróżnik województwa, zaś kolejne litery w liczbie od 3 do 5 stanowią wyróżnik indywidualny pojazdu, w którym nie więcej niż dwie ostatnie litery można zastąpić liczbą. Nie ma żadnych przeszkód, by takie indywidualne oznaczenie w sposób dość łatwy (lub wręcz wprost) pozwalało zidentyfikować właściciela pojazdu, jeśli będzie to określenie dla niego bardzo charakterystyczne i zindywidualizowane, pozwalające się zorientować, o jaką osobę chodzi. Są to jednak przypadki marginalne”.

## **Publikacja zdjęcia pojazdu bez wiedzy i zgody właściciela**

Z punktu widzenia oceny kwalifikacji prawnej ważne jest to, czy tablice rejestracyjne pojazdu stanowią dane osobowe czy nie. W tym kontekście warto przywołać wyrok, który zapadł w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Powód zarzucił pozwanemu, że ten opublikował zdjęcie pojazdu z tablicą rejestracyjną bez jego wiedzy i zgody. W uzasadnieniu wskazał, że w jego ocenie – na podstawie zdjęcia – można zidentyfikować osobę, a dane w postaci marki, modelu i numerów rejestracyjnych stanowią dane osobowe, co do których zastosowanie mają przepisy RODO. Powód zaznaczył, że jego pojazd jest charakterystyczny, bo został przez niego wyremontowany. Pozwany zaś opublikował zdjęcie, a także upowszechnił je w księgarniach, kioskach i na stacjach benzynowych – publikując je w książce. Powód wskazał, że skoro pozwany sprzedawał książkę, zawierającą owe zdjęcia i odnosił na tym korzyści finansowe, to powinien on zapłacić powodowi kwotę 50.000 zł z tytułu utraconych korzyści. Odpowiadając na zarzuty przedstawione w pozwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Nie zgodził się z argumentacją powoda, że poprzez publikację zdjęcia pojazdu mogło dojść do naruszenia prawa do wizerunku, gdyż ten dotyczy wyłącznie osoby fizycznej. W tym przypadku ani samochód, ani tablice rejestracyjne nie składają się na rozpoznawalny wizerunek powoda. Według pozwanego numery rejestracyjne nie stanowią danych osobowych w rozumieniu RODO. Pozwany sprzeciwił się jednak żądaniu zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania, a w uzasadnieniu wskazał, że powód nie poniósł szkody ani nie doznał krzywdy wskutek publikacji. Sąd przychylił się do argumentacji, iż powód jest właścicielem pojazdu osobowego, który nabył za własne środki i samodzielnie go odrestaurował, dodając takie szczególne elementy wyposażenia jak: napis boczny oraz taśmę izolacyjną, jako uszczelkę pod tylnym prawym oknem. Samochód był rozpoznawalny wśród znajomych, sąsiadów powoda oraz uczestniczył w zlotach miłośników klasycznej motoryzacji. Publikacja albumu wzbudziła zazdrość i zawiść osób, które rozpoznały jego pojazd na opublikowanych zdjęciach, gdyż otoczenie podejrzewało, że otrzymał on wynagrodzenie za udzielenie zgody na ich użycie. To było dla powoda bardzo niekomfortowe. Sąd nie zgodził się jednak z podniesioną argumentacją strony powodowej, że oprócz naruszenia przepisów prawa cywilnego mogło dojść o naruszenia jeszcze innej podstawy prawnej roszczeń powoda tj. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 z późn. zm.). W uzasadnieniu argumentował, że nie jest spełniona została w odniesieniu do tego przedmiotu pracy twórczej przesłanka indywidualności utworu w rozumieniu prawnoautorskim. Na gruncie przepisów wskazanej ustawy przyjmuje się bowiem, że indywidualny przejaw twórczości musi odznaczać się autonomią autora w doborze treści i formy jego wytworu pracy intelektualnej.

[8] Wyrok SO w Warszawie z dnia 12 marca 2020 r. I C 214/19

[9] Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1997 r. I ACa 477/97.

Ten warunek jest spełniony, gdy elementy jego formy i/lub treści nie są w pełni wyznaczone przez uprzednio dane elementy należące do domeny publicznej. Istotne jest, aby przy kształtowaniu formy i/lub treści utworu jego twórca wykorzystał obszar swobody w wyborze i uporządkowaniu składników utworu. Pozwany argumentował, że w sprawie nie doszło do naruszenia prawa do wizerunku powoda. Sąd natomiast skonstatował, że należy odróżnić dwa obszary ochrony prawnej tak określonego dobra prawnego – w ujęciu prawnoautorskim oraz w ujęciu dobra osobistego. Są one na tyle odmienne, że zachodzi wątpliwość, czy na gruncie obu reżimów ochrony chodzi o to samo pojęcie.

**Na gruncie ustawy o prawie autorskim, w oparciu o art. 81, wizerunek jest rozumiany jako pewne szczególne dobro podlegające ochronie.** Zgodnie z wskazanym przepisem chroni się całość wizerunku, czyli wyłączne prawo jego posiadacza do publicznego eksploataowania. Na gruncie zaś przepisów o ochronie dóbr osobistych chodzi o ochronę sfery wartości przypisanych dobrom osobistym danej jednostki. Do naruszenia wizerunku w sensie dobra osobistego dochodzi poprzez opublikowanie podobizny jednostki w kontekście stanowiącym o naruszeniu jej dobrego imienia lub prywatności. Jednakże w powyżej wskazanych sytuacjach tożsamy jest przedmiot naruszenia. Wizerunek, o którym mowa w art. 23 k.c. i art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to podobizna człowieka na obrazie, fotografii lub utrwalona w inny sposób[10]. Wizerunek stanowi szeroko pojętą podobiznę człowieka, a więc konkretyzację i ustalenie obrazu fizycznego jednostki, zdatną do zwielokrotniania i rozpowszechniania. Według niektórych w te ramy włączyć można dodatkowe elementy związane z wykonywanym zawodem, jak charakterystyka, ubiór, sposób poruszania się, inne elementy identyfikujące, np. okulary, fryzura czy nawet szczególna linia profilu bądź charakterystyczny cień.

**Zdaniem judykatury[11] opublikowanie w książce zdjęcie pojazdu było neutralne kontekstowo, tj. nie zostało przedstawione w takim ujęciu, które sprawiałoby, że publikacja prowadziła do przedstawienia powoda w negatywnym świetle, pozbawiałaby przymiotu osoby ludzkiej lub dotykała sfery jego prywatności lub intymności.**

Kwestia oceny, czy bezprawne ujawnienie tablicy rejestracyjnej pojazdu może stanowić naruszenie przetwarzania danych osobowych na gruncie przepisów RODO należałoby rozpatrywać w obliczu zaistnienia faktu czy rzeczywiście doszło do naruszenia ochrony danych osobowych i jakie ewentualne szkody majątkowe i niemajątkowe zostały poniesione[12].

**Zgodnie z motywem 26. RODO: Zasady ochrony danych powinny mieć zastosowanie do wszelkich informacji o zidentyfikowanych lub możliwych do zidentyfikowania osobach fizycznych.** Pseudonimizowane dane osobowe, które przy użyciu dodatkowych informacji można przypisać osobie fizycznej, należy uznać za informacje o możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Aby stwierdzić, czy dana osoba fizyczna jest możliwa do zidentyfikowania, należy wziąć pod uwagę wszelkie rozsądnie prawdopodobne sposoby (w tym wyodrębnienie wpisów dotyczących tej samej osoby), w stosunku do których istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, iż zostaną wykorzystane przez administratora lub inną osobę w celu bezpośredniego lub pośredniego zidentyfikowania osoby fizycznej. Aby stwierdzić, czy dany sposób może być z uzasadnionym prawdopodobieństwem wykorzystany do zidentyfikowania danej osoby, należy wziąć pod uwagę wszelkie obiektywne czynniki, takie jak koszt i czas potrzebne do jej zidentyfikowania, oraz uwzględnić technologię dostępną w momencie przetwarzania danych, jak i postęp technologiczny.

[10] Zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 września 2018 r., VI ACa 528/17; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 1 sierpnia 2019 r., V ACa 501/18.

[11] Zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 maja 2015 r. I ACa 1741/14.

[12] Zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 maja 2015 r. I ACa 1741/14.

Zasady ochrony danych nie powinny więc mieć zastosowania do informacji anonimowych, czyli informacji, które nie wiążą się ze zidentyfikowaną lub możliwą do zidentyfikowania osobą fizyczną, ani do danych osobowych zanonimizowanych w taki sposób, że osób, których dane dotyczą, w ogóle nie można zidentyfikować lub już nie można zidentyfikować. RODO nie dotyczy przetwarzania anonimowych informacji, w tym przetwarzania do celów statystycznych lub naukowych. Jak dookreślono w motywie 26 preambuły rozporządzenia RODO, aby stwierdzić, czy dana osoba fizyczna jest możliwa do zidentyfikowania, należy wziąć pod uwagę wszelkie rozsądnie prawdopodobne sposoby, w stosunku do których istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, iż zostaną wykorzystane przez administratora lub inną osobę w celu bezpośredniego lub pośredniego zidentyfikowania osoby fizycznej. **Należy podkreślić, że aby móc zakwalifikować publiczną prezentację pojazdu wraz z numerami rejestracyjnymi do operacji przetworzenia danych osobowych, trzeba byłoby odpowiedzieć na pytanie, czy dane te ułatwiałyby odbiorcy zdjęcia rozpoznanie osoby fizycznej w sposób bezpośredni lub pośredni.**

Numer rejestracyjny znajdujący się na pojeździe sam w sobie jest dostępny dla bliżej nieokreślonej liczby osób. Nie znaczy to jednak, że można go bezpośrednio powiązać z daną osobą. Bywa, że często z tego samego samochodu korzystają również inne osoby. W takim razie nie jest możliwe, w łatwy prosty i sposób, powiązać numer rejestracyjny pojazdu z np. właścicielem pojazdu. Bez informacji z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (niedostępnej bez wskazania szczególnego uzasadnionego interesu prawnego) nikt nie dysponuje wiedzą na temat danych osobowych konkretnej osoby. Wiedza na temat jego pojazdu wynika albo z samej zgody udzielonej przez właściciela samochodu, z uwagi na krąg osób znanych, albo z uwagi na unikatowe przymioty pozwalające rozpoznać pojazd w najbliższym otoczeniu danej osoby. Zwłaszcza, że na jego tożsamość wskazuje oprócz tablic rejestracyjnych również sam samochód. To właśnie zdjęcie samego pojazdu pozwala ustalić ten przedmiot i jego właściciela, a źródłem tej informacji są numery tablicy rejestracyjnej auta jako pośrednie źródło informacji.

**Warto zauważyć, że chociaż dane osobowe nie są tożsame z dobrami osobistymi, to pewne ich rodzaje mogą złożyć się na elementy tożsamości i prywatności[13].** Mimo, iż może nie dojść do naruszenia prawa do wizerunku w rozumieniu autorskoprawnym, dobra osobistego w postaci wizerunku czy zasad przetwarzania danych osobowych, to jednak osoba przetwarzająca dane osobowe bez zgody właściciela pojazdu i upubliczniająca wizerunek jego ruchomości ingeruje w sferę wyłącznych uprawnień powoda jako właściciela pojazdu. To jest w prawo własności lub zasady współżycia społecznego – to właściciel decyduje czy chce, aby jego własność wystawiać do publicznej prezentacji, w tym w postaci zdjęcia, w sposób wykraczający poza zwykłe jego użytkowanie, np. podczas targów, zlotów i innych imprez masowych.

[13] Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r. I CSK 690/17

## Stanowisko Prezesa Ochrony Danych Osobowych

Na zakończenie należy przywołać stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (dalej: PUODO)[14], który jako organ nadzorczy właściwy w sprawie ochrony danych osobowych[15], opiniując rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, **zakwestionował nieuwzględnienie zagadnienia ochrony danych osobowych w przedmiocie tablic rejestracyjnych stanowiących daną osobową właściciela pojazdu**. Zdaniem PUODO **tablice rejestracyjne pojazdu mogą stanowić informację, dzięki której możliwe jest zidentyfikowanie osoby fizycznej jako właściciela pojazdu w sposób pośredni**.

### Podsumowanie

Argumenty prawne przywołane w niniejszym opracowaniu pokazują, że **do wejścia w życie przepisów RODO** przeważało stanowisko sądów administracyjnych, iż **numer rejestracyjny pojazdu można uznawać za dane osobowe**. Jednak **obecnie dominuje pogląd, iż te dane (bez innych dodatkowych danych) nie prowadzą do identyfikacji osoby fizycznej**.

Mając na uwadze tak niejednorodną interpretację przepisów, niewątpliwie uzasadnione wydaje się racjonalne i powściągliwe wykorzystywanie numerów rejestracyjnych pojazdów należących do osób trzecich, a tym bardziej upublicznianie ich w dowolnej formie (np. nagranie z kamery samochodowej, zamieszczenie w sieci zdjęcia niewłaściwie zaparkowanego samochodu itp.). W razie zarzutu niewłaściwego działania, można spotkać się nie tylko z zarzutem naruszenia przepisów normujących ochronę danych osobowych, ale także można odpowiadać za naruszenie dóbr osobistych zgodnie z przepisami Kodeksu Cywilnego.

[14] wyrażone w piśmie DOL.401.235.2020.WL.OJ z dnia 15 czerwca 2020 r. Prezesa UODO skierowanym do zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu

[15] Art. 34 ust. 2 Ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U.2019.1781 ), „Prezes Urzędu jest organem nadzorczym w rozumieniu rozporządzenia 2016/679, w rozumieniu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającej decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 89) oraz w rozumieniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/794 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania (Europol), zastępującego i uchylającego decyzje Rady 2009/371/WSiSW, 2009/934/WSiSW, 2009/935/WSiSW, 2009/936/WSiSW i 2009/968/WSiSW (Dz. Urz. UE L 135 z 24.05.2016, str. 53).

Jednostki samorządu terytorialnego są zobowiązane przestrzegać przepisów unijnego rozporządzenia dot. ochrony danych osobowych. Już ponad trzyletnia praktyka stosowania RODO w przestrzeni publicznej wskazuje, że gminy, powiaty, województwa coraz świadomiej podchodzą do tej złożonej problematyki. Ochrona danych osobowych staje się priorytetem ich dysponentów. Prezes UODO corocznie ogłasza plan kontroli sektorowych, zgodnie z którym określone podmioty poszczególnych sektorów oraz branż mogą spodziewać się przeglądów dotychczasowej działalności zgodnej z RODO. Mimo, iż z powodu stanu epidemii COVID-19 Prezes UODO nie opublikował planów kontroli sektorowych na rok 2021 to jednak w świetle skarg wnoszonych do organu nadzorczego można również spodziewać się czynności kontrolnych w zakresie podniesionym w niniejszym opracowaniu. Należy mieć na względzie, że za naruszenie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych grożą dotkliwe kary dla administratorów danych osobowych (tu: jednostek samorządu terytorialnego i ich podmiotów podległych).

#### **O Autorze:**

**Agata Andruszkiewicz - doktor nauk prawnych, pracownik służby cywilnej, certyfikowany trener, szkoleniowiec. Specjalistka w zakresie RODO, prawa oświatowego, administracyjnego, samorządowego, dostępu do informacji publicznej. Autorka licznych publikacji w powyższym zakresie. Posiada duże doświadczenie w realizacji projektów unijnych.**

*Opinie wyrażone w powyższym tekście mają charakter autorski i nie należy ich traktować jako stanowiska Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego.*

.....

Warszawa, listopad 2021

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego  
ul. Żurawia 43, 00-680 Warszawa